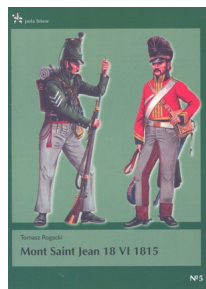


Mont Saint Jean 18 VI 1815

Wpisany przez Rafał Jan Komorowski

sobota, 20 listopada 2010 09:38 - Poprawiony środa, 29 grudnia 2010 20:55



Informacje o książce

Autor: Tomasz Rogacki

Wydawca: Inforteditions

Seria: Pola Bitew

Rok wydania: 2006

Stron: 112

Wymiary: 23,4 x 16,5 x 0,6 cm

Oprawa: miękka

ISBN: 83-89943-11-5

Recenzja

W roku 2006 ukazała się nakładem wydawnictwa Inforteditions monografia bitwy pod Mont Saint Jean Tomasza Rogackiego. Jej autor jest znany jako twórca monografii bitew napoleońskich m.in. bitwy pod Ligny – jednej z bitew poprzedzających wydarzenia spod Mont Saint Jean, bitwy pod Austerlitz (1805), która ukazała się rok wcześniej również nakładem Inforteditions, bitwy pod Pruską Łławą (1807) oraz książki o ekspedycji wojsk francuskich dowodzonych przez generała Bonapartego do Egiptu w 1798 roku.

W pracy tej autor opisuje jedną z najbardziej znanych bitew okresu napoleońskiego, występującą tu jednak pod inną nazwą. Nazwę, jaką zwykło się powszechnie określać tą bitwę (Waterloo), przyjęto od siedziby kwatery głównej dowódcy angielskiego Wellingtona, podczas gdy Mont Saint Jean to nazwa farmy, której zdobycie umożliwiłoby Francuzom w czasie tej bitwy przełamanie szyku wojsk sprzymierzonych, ponieważ farma znajdowała się w centrum ich szyku.

Książka, wydana w serii „Pola Bitew”, liczy jedynie 112 stron. Zawiera ona zwięzłą genezę konfliktu, który doprowadził do kampanii belgijskiej i ostatecznego upadku Pierwszego

Cesarstwa, charakterystykę wojsk walczących stron oraz opis bitwy. W dodatkach odnaleźć można ordre de bataille obu stron, wybrane fragmenty korespondencji dowódców oraz oddzielnie ujęte przypisy. Książka wydana została bardzo starannie – papier kredowy, kolorowe ilustracje – sylwetki żołnierzy obydwu armii autorstwa Roberta M. Jurgi oraz kolorowe mapki poszczególnych etapów bitwy potrafią wzbudzić zainteresowanie czytelnika. Co więcej, mapki są wykonane tak czytelnie, że już po pobieżnym ich obejrzeniu wiadomo jak rozgrywała się bitwa. Nie bez znaczenia jest również fakt, że ilustrują one aktualną treść, a czytelnik nie musi wertować książki w ich poszukiwaniu.

Autor obiektywnie ukazuje przyczyny klęski Napoleona, które związane były z czynnikami takimi jak: braki w kadrze dowódczej, zbyt późne rozpoczęcie bitwy, zły wybór pozycji dla artylerii francuskiej, błędne ustawienie piechoty francuskiej atakującej w szyku liniowym, w głębokich ugrupowaniach batalionowych, co narażało ją na duże straty, zbyt wczesny atak kawalerii francuskiej, który nie osiągnął zamierzonego celu, tzn. przełamania armii sojuszniczej, wreszcie rozstrzygający atak gwardii francuskiej, wykonany zbyt szczupłymi siłami (brało w nim udział jedynie 8 batalionów, reszta była zaangażowana m.in. pod Plancenoit), zła komunikacja w sztabie francuskim, słabe współdziałanie oddziałów francuskich poszczególnych rodzajów broni oraz indolencja marszałka Grouchy'ego, który dał się wywieść w pole Prusakom i nie zdążył dotrzeć na pola pod Mont Saint Jean.

Można tą książkę polecić osobom chcącym cokolwiek przeczytać na temat tej znanej bitwy, bez wchodzenia w szczegóły dotyczące całej kampanii belgijskiej Napoleona. Wedle przyjętej koncepcji seria „Pola Bitew” skupia się jedynie na opisie samej bitwy i w tym zakresie jest to książka napisana sprawnie. Czyta się ją szybko i przyjemnie, tym bardziej, że większość wyliczeń dotyczących wojsk, ich rodzajów, liczebności oraz strat w bitwie znajduje się w części wydzielonej. Kto ma potrzebę poznania w szczegółach np. jakie było ustawienie obydwu armii, znajdzie taką informację w dodatkach.

Książkę Tomasza Rogackiego oceniam jako znakomitą do złapania „napoleońskiego” bakcyli. Miłośnik epoki napoleońskiej będzie jednak po jej lekturze czuł lekki niedosyt.

Autor: *Rafał Jan Komorowski*

Opublikowano 20.08.2006 r.